PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 2 korony za odn. do domu 25 h. z przes. poczt. 2.50 h. Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-sza strona 1 kor. Nekrologi 40 hal. Reklamy 60 hal. IV-ta strona 20 h.

Rok XXXI. Wtorek 27 luty 1917 roku № 46

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 5.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo 26 b. m. **Na froncie wschodnim:** Front feldm. Mackensena: Nie zdarzyło się nic ważniejszego.

Front arcyks. Fryderyka: Na północo-zachód od przełęczy Tatarskiej wojska nasze odparły ponowny atak rosyjski w walce na granaty ręczne.

Front ks. Leopolda baw.: Na południe od Brzeżan odparto natarcie rosyjskie. Na zachód od Łucka nasze wojska atakujące napadły na kilka straży polowych nieprzyjaciela.

Na froncie włoskim: Po południu rozpoczął się znowu na froncie Pobrzeża i w kilku odcinkach frontu tyrolskiego, silniejszy ogień armatni. Pod Vertojbą wojska nasze wdarły się w nocy do pewnego silniejszego szańca nieprzyjacielskiego, zniszczyły go wraz z załogą, oprócz ludzi, których wzięto jako jeńców.

Na froncie bałkańskim: bez zmiany.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 26 b. m. **Na froncie francuskim:** W kilku odcinkach między Armentieres a Ancre rozbiły się angielskie wypady wywiadowcze, które nastąpiły częściowo po przygotowaniu armatniem, częściowo niespodzianie. Na południe od Cerny w Szampanji Francuzi atakowali daremnie. Przeciwnicy stracili wczoraj 8 samolotów, przytem dwa z eskadry lotniczej, która rzuciła bezskutecznie bomby w okolicy Saary.

Na froncie wschodnim: Na zachód od rzeki Aa odparto rosyjskie oddziały lotne.

Z grupy wojsk Mackensena i z frontu macedońskiego nie doniesiono o żadnych istotnych zdarzeniach

Straszne żniwo

Wiedeń (BK). W styczniu zniszczonych zostało skutkiem akcji wojennej państw centralnych 130 nieprzyjacielskich statków handlowych pojemności łącznie 336.000 tonn, z tego 91 statków angielskich, pojemności 245.000 tonn. Oprócz tego zatopiono 38 neutralnych statków handlowych z 103.500 tonn, które wiozły kontrabandę dla nieprzyjaciela. W miesiącu tym zatopiono zatem 208 statków z 439.500 tonn.

Od początku wojny zatopiono 4.357.500 tonn nieprzyjacielskich, z tego 3.314.500 tonn angielskich. Nadto siły zbrojne państw centralnych zatopiły 459 okrętów neutralnych z 641.000 tonn, z powodu przewożenia kontrabandy, albo skonfiskowano.

Bern (BK). Pisma paryskie donoszą z Havre: Skutkiem gęstej mgły rozbił się parowiec angielski „Northwestern Miller" (6.504 tonn) i parowiec norwegski „Snetoppen". Nadto doniesiono o zatopieniu parowca szwedzkiego „Moningham" (1.988) i holowca francuskiego „Saint Sauveur".

Rotterdam (BK). Parowce angielskie „Berrima" (11.137 tonn), „Haydley" (4.953) tonn), parowiec rybacki „Picton Castle" (245), holowiec francuski „Violette", parowiec grecki „Laertis" (3.919 tonn), angielski parowiec „Lundy" (3.095 tonn), „Ludcent" (1.409 tonn), „Sunderland" (4.349 tonn) zatopione.

W pościgu za okrętem niemieckim

Rzym (BK). Aj. Stefaniego donosi z Nowego Jorku: 11 wojennych okrętów angielskich, kilka francuskich i japońskich wyjechały na pościg niemieckiego krążownika pomoc. „Puyme".

Zestrzelenie balonu francuskiego

Berlin. Urzędowo 26 bm.: W nocy na 27 bm. ogniem obronnym zestrzeliliśmy francuski statek sterowniczy, który spadł w płomieniach pod Neelferdingen, na zachód Szargemuend. Przy uderzeniu się ziemią eksplodowała wieziona amunicja. Cała załoga w liczbie 14 osób została zabita.

Cofnięcie się Turków z pod Kut-el-Amara

Konstantynopol. (BK.) Główna kwatera donosi: Na froncie Tygrysu, zgodnie z powziętym planem oraz celem przywrócenia połączenia z nadeszłymi posiłkami, nasze dzielne, bohaterskie wojska, które od roku trzymały się w czołowych pozycjach w Kut-el-Amara, oraz na wschód i zachód stamtąd, cofnięte zostały obecnie na zachód. Ruchy wojsk dokonały się zupełnie w tajemnicy przed nieprzyjacielem.

Niemieckie automobile pancerne

Petersburg (BK) Według wiadomości z frontu, Niemcy używali w ostatnich atakach w okolicy jezior i w walkach pod Baranowicami, po raz pierwszy automobilów pancernych nowego typu tzw. tanks.

Reorganizacja Rady Narodowej

Ostatnie momenty życia politycznego w Warszawie miały specjalną wagę w życiu narodu. Dwa zjazdy organizacji politycznych Królestwa Polskiego obradowały pod hasłem przemian, jakie fakt powstania Rządu Polskiego—Tymczasowej Rady Stanu musiał spowodować w życiu politycznem naszego narodu. Przez okres ostatni stronnictwa, grupy i kooperatywy polityczne określały swój stosunek do Rządu Polskiego—przebieg tego procesu politycznego z góry przewidzieć można było—szereg deklaracji, adresów i hołdów nadesłanych do Rady Stanu stwierdził, że cały obóz aktywistyczny stanął na gruncie wspierania Rządu Polskiego darząc go daleko idącym zaufaniem, że obóz ten gociągnął za sobą znakomitą część świadomego politycznie społeczeństwa polskiego. Pasywiści, wykonując konsekwentnie rolę wstrzymujących naszą akcję polityczną a stale ciągnionych wprzód przez obóz aktywistyczny—również parę kroków w kierunku tym postąpili, widząc, że inercyjny tłum z rąk im się wymyka.

Obecnie przyszła kolej na wyciągnięcie praktycznych konsekwencji z przemian, jakie zaszły w naszym życiu politycznym. Za takie konsekwencje należy uważać uchwały ostatniego zjazdu Rady Narodowej i Centralnego Komitetu Narodowego.

Rada Narodowa przeprowadziła uchwałę, mocą której następuje daleko idąca przemiana w jej wewnętrznej organizacji —staje się ona bowiem ciałem reprezentacyjnem z wyboru. Wybierać członków Rady Narodowej ma cały obóz aktywistyczny powiatami i większemi miastami. Do obozu tego zaliczeni będą wszyscy ci obywatele, którzy podpiszą na zebraniu wyborczem odpowiednią deklarację i zadeklarują miesięczną składkę na rzecz Rady Narodowej.

W regulaminie wyborów uchwalonym przez Radę Narodową pomieszczona jest następująca formuła deklaracji:

„W warunkach, jakie wojna i wynikły z niej akt 5 listopada wytworzyły na ziemiach polskich, uznaje zebranie polityczne, odbyte dn. . . w . . . . wielki moment dziejowy, w którym do bezpośredniej pracy nad odbudową państwowości własnej przystąpić bezwłocznie należy. Jedyną dziś dla Polski wskazaną drogą jest wydobycie z kraju sił możliwie największych dla rzucenia ich na szalę wypadków. W pierwszym rzędzie dążyć należy do stworzenia możliwie największej armji narodowej, któ-

raby sprawę polską wzmogła i zabezpieczyła, do stworzenia rządu, któryby siły kraju, tak dziś znaczne jeszcze, wyzwolił i do pracy nad odbudową Ojczyzny powołał. Taki zaczątek rządu widzą zebrani w Tymczasowej Radzie Stanu, której nakazom i kierownictwu gotowi są poddać się bezwględnie, taki zaczątek armji widzą w bohaterskich legjonach, które jaknajszybciej za kadry wojska polskiego uznane być winny i uzu[illegible] drogą ochotniczego na razie werbunku.

D[illegible]mnożenia siły aktywnej społeczeństwa polskiego uznają zebrani za niezbędne zorganizowanie i uzbrojenie należytą powagą opinji politycznej krajowej i w tym celu za zwierzchni organ opinjodawczy dla odradzającej się Polski uznają zawiązaną w Warszawie d. 15 listopada r. z. Narę Narodową"...

Na ziemię Radomską wypada 27 delegatów — po 3 od 7 powiatów i po 3 od miast Radomia i Ostrowca. Rada Narodowa składać się będzie z 315 członków w tem 217 del. od powiatów, 48 od większych miast i 50 od Warszawy.

Wybory organizować będą mężowie zaufania nominowani przez Wydział wykonawczy Rady Narodowej. Na ziemię Radomską siłą faktu przynależności do dotychczasowej Rady Narodowej organizatorami wyborów stają się p. p. Dobrzański, Hübner, Kamieński, Czerwiński i inni nominowani będą w najbliższym czasie.

Dwa odczyty d-ra Młynarskiego

Koło obywatelskie, interesujące się żywiej zagadnieniami naszej polityki narodowej, w ub. sobotę i niedzielę miały znakomitą sposobność poznania stosunku Stanów Zjednoczonych do wojny i znaczenia tego faktu ze względu na sprawę polską, oraz stosunku tychże Stanów Zjednoczonych do sprawy polskiej. Sposobność ta była tem ponętniejsza, że d-r Młynarski, który z ramienia N. K. N., jako jego emisarjusz, przebywał przez dłuższy czas w Ameryce i w bezpośredniej obserwacji poznał stosunki tamtejsze, nadto, skutkiem interwencji w rządowych kołach amerykańskich poznał także arkana polityki tych kół miarodajnych.

Na tematy wymienione miał d-r. Młynarski szereg prelekcji w Warszawie, gdzie cieszyły się olbrzymiem powodzeniem, jak o tem donosiła prasa stołeczna. Nie tylko bowiem aktualność tematów, ale także znakomity dar wykładu d-ra Młynarskiego, jego głębokie i objektywne ujmowanie kwestji, tudzież nieznany dotąd materjał faktyczny, którym dysponuje, sprawiają, iż prelekcji jego słucha się z wielkiem zainteresowaniem, zwłaszcza, że podane są w pięknej i potoczystej formie literackiej.

To też wykłady jego także w Radomin cieszyły się bardzo wielkim zainteresowaniem i stanowiły sensację dnia. Sala Klubu Narodowego zapełniła się w sobotę słuchaczami, nie tylko z kół niepodległościowych. Prelegent przedstawił historję stosunku Ameryki do wojny europejskiej, jako państwa pozornie neutralnego, w istocie zaś sprzyjającego koalicji, tudzież stanowisko jej względem łamania przez Anglję praw międzynarodowych, dotyczących wojny morskiej, a zarazem stan prawny i faktyczny blokady morskiej zarówno angielskiej, jak i następnie niemieckiej, będącej jedynie aktem represji w odpowiedzi na jej sprzeczną z zasadami prawa międzynarodowego blokadę państw centralnych. Z drugiej strony prelegent zobrazował skutki, jakie wojna europejska, przez masowe dostarczanie przez Amerykę państom koalicji materjałów wojennych, wywarła na życie gospodarcze i przemysłowe Ameryki, wywołując w niem wielki przewrót. Ilustrując swoje wywody licznemi datami statystycznemi odnośnie do armji i floty amerykańskiej, dowodził mówca, że Ameryka nie weźmie czynnego udziału w wojnie, gdyż udział ten miałby bardzo problematyczne znaczenie dla losów wojny.

Jeżeli jednak Ameryka mimo to zbroi się, to czyni to głównie w tym celu, przez umożliwienie na miejscu zbytu by dla olbrzymiej produkcji militarnej, zapobiedz groźnemu przesileniu ekonomicznemu i ułatwić przejście produkcji amerykańskiej, dostosowanej obecnie do celów wojennych, do produkcji przemysłowej, odpowiadającej stosunkom pokojowym. Mówiąc o znaczeniu blokady morskiej dla sprawy polskiej, podkreślił fakt, że blokada, będąca po obu stronach złamaniem prawa międzynarodowego, stanowi przygotowanie do podobnych precedensów w wojnie lądowej. co mogłoby się okazać korzystnem dla sprawy polskiej zwłaszcza ze względu na stworzenie armji polskiej, opartej na przymusowym poborze.

W niedzielnym odczycie, który ściągnął jeszcze więcej publiczności, niż poprzedni, prelegent przedstawił przebieg swej akcji agitacyjnej i dyplomatycznej nasze, sprawy polskiej, którą prowadził w Ameryce wraz z inż. Hausnerem z ramienia N. K. N., specjalnie zaś przedstawił historję zabiegów dyplomatycznych celem złamania blokady angielskiej odnośnie do Polski, aby ją można zaopatrzyć w żywność. W wywodach swych spierał się ciągle na prawie międzynarodowem, które w danej sprawie przemawia za Polską. Akcja nie udała się skutkiem oporu Anglji. Rewelację stanowiły warunki pośrednictwa, proponowane przez ambasadora Geradra, które reprzyjęły państwa centralne a odrzuciła Anglja mimo jednak, że akcja nie doprowadziła do celu pod względem ratunkowym, to została ona znakomicie wyzyskana pod względem politycznym i walnie przyczyniła się do tego, że sprawą polską zainteresowały się rządowe koła amerykańskie, słabe o niej dotąd mające pojęcie, nadto wyprowadziła ją na forum międzynarodowe. Pośrednim skutniem tej akcji był znany ustęp o Polsce w orędziu Wilsona. Ma to tem większe znaczenie, że popularność sprawy polskiej w Ameryce podkopują Rosjanie i nacjonaliści żydowscy.

Z innych spraw podkreślił prelegent znaczenie polskiej szkoły wojskowej p. n. „Konary".

Niezwykle interesującą prelekcję, której wszyscy słuchali z zapartym tchem, zakończył mówca podniosłym niejako akordem otuchy w zupełne zwycięstwo idei niepodległego państwa polskiego.

Publiczność hojnie darzyła prelegenta oklaskami.

Dodać należy, że dr. Młynarski cenne spostrzeżenia swoje, poczynione w Ameryce tudzież dzieje swej akcji dyplomatycznej na rzecz Polski wyda w książce, która się niebawem ukaże. Nadto zamierzone jest wydanie „księgi amarantowej", z dokumentami dyplomatycznymi, dotyczącymi naszej sprawy.

Deputacja polska w N. K. A.

Ze źródła dobrze poinformowanego dowiaduje się Gaz. Polsk.. że z początkiem marca uda się do Naczelnej Komendy Armji austro-węgierskiej delegacja z okupacji austro-wągierskiej.

Wysłanie delegacji spowodowane jest przewidywanem pogorszeniem się stosunków aprowizacyjnych na terenie okupacji.

W skład delegacji wchodzą przedstawiciele Głównego Komitetu Ratunkowego, Towarzystw Rolniczych oraz przemysłu i związków.

Delegacja będzie czyniła w ministerjach wiedeńskich starania, celem odwrócenia od ludności kraju widma głodu oraz usunięcia dezorganizacji życia gospodarczego kraju.

Delegacja postara się również uzyskać audjencję u cesarza Karola, aby przedstawić monarsze życzenia ludności.

„Biały papież, czy biały car"

Pod powyższym tytułem w krakowskim „Przeglądzie Powszechnym" zamieścił redaktor tego miesięcznika ks. J Pawelski T. A., artykuł, wywody którego streszczały się w następującym ustępie:

Z wielu stron, jak jesienną nocą nietoperze, nadbiegły wieści, że w gronie tych Polaków, co razem z armją rosyjską wywędrowali do Rosji i tam wyczekują polskiej autonomji, wyłonił się kierunek, dążący do tego, aby Kościół katolicki w Polsce zmienić na Kościół narodowy. Jak tylko pod berłem Romanowów zjednoczy się Polska cała od Gdańska, Poznania i Wrocławia, aż po Litwę, Wołyń i Przemyśl, w tej samej chwili nastanie nowa epoka odrodzonej Polski. Będzie narodowy Kościół, będzie polski anty-papież w Warszawie—Rzym, Watykan i ultramontański papież, zostaną za rogatkami granicy.

W warszawskich „Wiadomościach archidjecezjalnych" ukazała się odpowiedź. Autorem jest ks. K. Tomczak, profesor warszawskiego Seminarjum duchownego. Stwierdza on, że o pogłoskach podobnych, jakie omawia ks. Pawelski, nic w Królestwie nie wiadomo.

Aresztowanie fałszerza rubli

C i k. Biuro Prasowe Jen. Gubernatorstwa donosi:

W tych dniach aresztował patrol kieleckiego posterunku żandarmerji na dworcu w Kielcach niejakiego Chaima Glatta ze Zwolenia obwodu Kozienickiego, pod zarzutem puszczania w obieg

fałszywych jednorublowych banknotów. Przy rewizji znaleziono przy nim rzeczywiście 493 sfałszomanych not jednorublowych.

Glatt podał podczas przesłuchania, że otrzymał 900 sztuk takich falsyfikatów od niejakiego Joska Goldmanna ze Zwolenia; przywiózłszy je do Kielc, oddał 400 sztuk niejakiemu Moszkowi Fridmannowi z Kielc, celem puszczenia w obieg.

Podczas rewizji dokonanej u ojca wspomnianego Friedmanna, znaleziono 44 sztuk fałszywych jednoróbluwek, wskutek czego Friedmannowie ojciec i syn zostali aresztowani.

Sfałszowane banknoty różnią się od prawdziwych w następujący sposób: Podczas, gdy prawdziwe banknoty mają wyraźny ostrowystępujący podkład i utrzymane są w świecącym, przezroczystym kolorze czerwonawo - brunatnym, mają falsyfikaty podkład raczej zatarty i utrzymane są w kolorze ciemno-brunatnym. Natomiast zwierzchni (niebieski) druk jest tak na falsyfikatach jak i na prawdziwych banknotach koloru przezroczysto-jasnoniebieskiego, t. zw. odcienie błękitu pruskiego. Falsyfikaty są o wiele gładsze w dotknięciu jak prawdziwe banknoty i odznaczają się przenikliwym zapachem nowej farby. Falsyfikaty w liczbie 44, znalezione u Friedmanna, są jednakże już spreparowane przy pomocy farby olejnej i pomięte tak, że trudno je odróżnić od prawdziwych banknotów.

Techniczna strona falsyfikatów jest bez zarzutu, sporządzone są drogą heliograwiury bez następnego retuszowania klisz. Zwłaszcza podnieść należy, że większość falsyfikatów opatrzona jest drukiem wodnym, choć nie zawsze jednakowo występującym.

Całe wydanie dotąd znalezionych falsyfikatów nosi datę 1893.

Jest bardzo prawdopodobne, że idzie o całe konsorcjum fałszerzy pieniędzy, dlatego też należy przestrzedz publiczność w jej własnym żywotnym interesie.

Odcięcie delegacji koalicji

Krakowski „Czas" donosi:

„Tragiczne—humorystycznym epilogiem tych obrad (koalicji w Petersburgu) było wstrzymanie odjazdu delegatów zachodnich wskutek obostrzenia blokady przez niemieckie łodzie podwodne. Delegaci nie mogą powrócić do swoich stałych siedzib wobec trudności uniknięcia spotkania na morzu niebezpiecznego przeciwnika. Od biedy mogliby przedostać się do Holandji, która ma wolną kumunikację ze Szwecją i Norwegją, ale przejazd z Helandji do Angji i Francji jest prawie uniemożliwiony przez blokadę. Delegatom nie pozostaje nic innego, jak czekać na rezultat rozpoczętych na nowo układów amerykańsko-niemieckich które może otworzą perspektywę bezpieczniejszej podróży.

Z życia prowincji.

(Korespondent. „Gazety Radomskiej")

Końskie w lutym.

Staraniem miejscowego Komisarjatu werbunkowego założono tu Stowarzyszenie p. n. „Komitet opieki nad żołnierzem polskm". Po gorącej przemowie p. Dąbrowskiego komisarza Wojsk Polskich, do poproszonych osób, jednomyślnie zgodzono się na tak szlachetną akcję. W tymże dniu przystąpiono do wyborów, które dały następujące wyniki. W skład wydziału weszły następujące osoby: P. Królikiewiczowa p. Królikiewicz, p. Mazurkiewicz, i p. Pianks. Jak się dowiadujemy ze źródeł wiarogodnych, pracę rozpoczęto już w pełni. Śladem stworzonej placówki, winny postąpić inne miasta w Polsce szczególnie w dzisiejszej dobie, gdy kadry armji polskiej zwiększają się z dniem każdym.

Dn. 10 bm. odbyło się w Radoszycach, w przepełnionej po brzegi sali pod dyrektywą sierż. Schwarza, uroczystość styczniowa. Na program złożyły się—słowo wstępne, które wygłosił z wielkiem uczuciem p. K. Schwarz. Chór pod batutą p. Mrala odśpiewał patrjotyczne pieśni. Daklamacja p. Tatomirówny podobała się ogólnie, jakoteż śpiew p. Żychalówny wywarł sympatyczne wrażenie. Na zakończenie pierwszej części wieczoru, odczytano Fragment sceniczny układu p. Tatomirówny i p. Schwarza p t. „Jedynak wraca", autorów wspomnianego utworu wywoływano kilkakrotnie.

Część druga programu była również bogata. Duet skrzypcowy, którzy odegrali ks. I. Sroczyński i p. Morawiecki, wypadł niespodziewanie dobrze —rzec można otwarcie był atrakcją wieczoru, jak również sztuka jednoaktowa „Jesienią" podobała się ogólnie. Na zakończenie notatki zaznaczyć należy, że pośród gości na sali, którzy na obchód do Radoszyc przybyli, zauważono komendanta koneckiego Obwodu pułk. p. Gillera. *(g. r)*

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* wtorek 27 luty. Aleksandra i Nestora B. b.

Wsch. sł. g. 5 m. 76 r. Zach. g. 5 m 31.

— **Z Rady miejskiej**. Dziś o godz. 6 wieczorem z powodu zrzeczenia się wybranego na poprzednim zebraniu na przewodniczącego p. B. Epsteina, odbędzie się trzecie zebranie Komisji Finansowo Budżetowej.

— **Nominacja**. Ma stanowisko budowniczego powiatu kozienickiego mianowany został p. Piotr Dzikowski, absolwent budowniczy.

— **Sprawozdanie Kasowe z festynu „Czerwonego Krzyża"**, zostało już zestawione i przedstawia się następująco: Dochód brutto wynosi 10.8.7 kor. 50 hal., dochód netto 8.507 kor. 44 hal,

Sumy te podzielono równo między cztery miejscowe instytucje, z których każda otrzymała po 2.126 kor. 86 hal.; a mianowicie 1) szpital Legjonów polskich; 2) miejscowy szpital „Czerwonego Krzyża" 3) Komitet obywatelski pow. Rad. 4) Tow. Dobroczynności. które uzyskaną sumę ma rozdzielić w porozumieniu z Komitetem obywatelskim m. Radomia.

Odnośnie do dochodów. to złożyły się na nie dary pieniężne, nadpłaty za karty wstępu, i dochód z przedsiębiorstwa. Z osób które złożyły dary pieniężne, wymienić należy większe sumy, które złożyli: Schmerek 519 k. 90 h., (ze składek): Kasa komendy obwodowej 200 kor; p. Szczepanowski z Mirówa 100 kor.; p. Stefan Helbich 100 kor.; korpus oficerski Zarządu kolej. 200 kor.

Za bilety wpłacili większe sumy: p.p. Arkuszewski 150 kor.; B. Przyłęcki, 100 kor.; Daszewski 100 kor., P. Kalisz 100 kor.; Adam Łuniewski 100 kor,; hr. Wodziński z Suchej 200 kor; Grobicki 100 kor., niewymienieni panowie z Zarządu kolej. 100 kor.; Stefan Podkuliński 100 kor; Grobicki 100 kor.; Marja i Michał Bagniewscy 100 kor.; Jan Łuniewski 100 kor.; hr. Tarnowski z Końskich 100 kor.

— **Rekolekcje dla służących** Dorocznym zwyczajem z początkiem Wielkiego Postu rozpoczęły się wczoraj rekolecje dla służących w kościele Farnym. Rekolekcje trwać będą trzy dni.

— **Wykształcenie milicji miejskiej.** Poważnym szkopułem w kwestjach policyjnych miejskich jest niski stopień umysłowy milicjantów, dzięki czemu nie mogą oni dość sprawnie spełniać swych funkcji. Żale z tego powodu słyszeć się dają nie tylko ze strony obywateli naszego miasta, lecz słyszeliśmy je również od członków Zarządu miejskiego. Niski poziom umysłowy dorywczo organizowanych milicji miejskich jest widocznie powszechną bolączką miast naszych, w innych miastach starają się brakowi temu możliwie zaradzić.

N. p. w Piotrkowie w najbliższym czasie otwarte zostaną 3-tygodniowe kursy dla dotychczasowych milicjantów, oraz kandydatów na te stanowiska.

Dopuszczenie na kursy uzależnione będzie od wyniku egzaminu wstępnego, którego celem będzie zbadanie, czy kandydat posiada dostateczne przygotowanie.

W program kursów wejdą wykłady z dziedziny prawa, przepisów administracyjnych, bezpieczeństwa publicznego, hygieny i t. p.

Dopiero tak wyszkolona straż bezpieczeństwa będzie mogła spełnić należycie odpowiedzialne trudne zadanie.

Zorganizowanie i kierownictwo kursów powierzono jednemu z tutejszych adwokatów.

— **Uwolnienie internowanych królewiaków.** Naczelna komenda armji zarządziła wypuszczenia na wolność wszystkich internowanych dotychczas poddanych Królestwa Polskiego, o ile nie są pod względem politycznym podejrzani. Zarządzenie to zawdzięczać należy bezustannym i energicznym staraniom posłów Andrzeja ks. Lubomirskiego i Władysława hr. Lasockiego. Wiele przyczynili się swym wpływew u czynników miarodajnych do pomyślnego załatwienia sprawy przez Koła pol. Biliński i minister Galicji d-r Bobrzyński.

— **Wieści od uchodźców** *Panią Marję Wąsowicz* w Opocznie uprzejmie proszę o zawiadomienie Szmona Kani ze wsi Kuraszków, gminy Słuźwo, że synowie Karol, Jan i Stanisław mieszkają w Rosji. Jaś chodzi do gimnazjum, jest w 6-ej klasie, Stacho służy, Karol pomaga Jasiowi i Stachowi. Proszę o odpowiedź tą samą drogą. Moskwa ul. Władzimiro-Dołgrokowskaja nr. 27 m. 114, Jan Kania.

Racki Henryk zawiadamia rodziców w Radomiu, że pracuje w Moskwie. Adres: Sokolniczeskoje szose nr. 3, m. 4, Witold na tej samej posadzie w Kazaniu, a Konrad nie był jeszcze z miejsca ruszany. Jesteśmy zdrowi i prosimy o odpowiedź tą samą drogą.

— **Polski przemysł wojenny.** W celu wyjaśnienia, które z naszych zakładów

przemysłowych mogłyby być przystosowane do polskiej produkcji wojennej, Sekcja informacyjno-statystyczna wydziału techniki wojennej przy Stowarzyszeniu Techników w Warszawie ułożyła ankietę, którą wraz ze spisem przedmiotów i materjałów, potrzebnych wojsku, rozsyła wszystkim zainteresowanym firmom, które już zgłosiły swoje adresy; ankieta będzie w najbliższych dniach rozesłana. Wszelkich wyjaśnień osobistych w sprawie ankiety udziela Sekcja w kancelarji Stowarzyszenia Techników, Czackiego 3. Pod tym adresem należy również kierować korespondencję.

Z KRAJU.

— **Kielecka Rada miejska a język niemiecki w szkołach początkowych.** Kielecka Rada miejska na ostatniem posiedzeniu jednogłośnie uchwaliła wniosek radnego miasta, p. Świtalskiego i innych w sprawie natychmiastowego usunięcia ze szkółek miejskich języka niemieckiego; wybrano komisję redakcyjną w osobach pp. Frankanowskiego, Kostucha, Dobrzańskiego i Świtalskiego, którzy mają opracować i umotywować przedstawienie do władz okupacyjnych w tej sprawie, stosownie do złożonego wniosku. Pracę swą komisja ma ukończyć w przeciągu dwuch dni. opracowane przez Komisję przedstawienie ma być przesłane władzom okupacyjnym za pośrednictwem Magistratu, bez zwracania się do Rady.

TELEGRAMY

Groźne położenie w Rosji
Memorjał szlachty moskiewskiej do cara

Bern. (BK.) Jak donosi petersburski sprawozdawca „Temps'a", szlachta gub. moskiewskiej przesłała całowi ponownie uchwalony memorjał, w którym zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, wynikające stąd, że nie dano posłuchu życzeniom wypowiedzianym prze Dumę i Radę państwa co do reform w Rosji. Wewnętrzne położenie w Rosji weszło w nadzwyczaj zaostrzone stadjum. Zwłaszcza nie rozwiązanie tej sprawy, może do tego doprowadzić, iż będzie miała wpływ na przebieg wojny. Pomyślność kraju i tronu zależą od natychmiastowego wprowadzenia w życie zasad, postawionych przez ciała ustawodawcze i przez ziemstwa.

Anarchja gospodarcza w Rosji
Martwe bogactwa

Kopenhaga (BK). Pismo moskiewskie „Utro Rosji" ogłasza wyniki podróży inspekcyjnej, jaką urządził niedawno minister rolnictwa po różnych częściach kraju, celem zorjentowania się w kwestji zaopatrzenia ludności w środki żywności. Minister mógł stwierdzić, że brak organizacji w zakresie komunikacji stanowi największą trudność w zadawalającem rozwiązaniu tej sprawy. Np. na różnych stacjach gub. Tambowskiej leży nie mniej jak 9 miljonów pudów zboża, a w gub. Samarskiej aż 18 miljonów, których z powodu braku wagonów nie można dalej transportować. W. najbliższych miesiącach nie można oczekiwać polepszenia tych stosunków. Kiedy w kilku miejscach gromadzi się coraz więcej środków żywności, to ludność reszty państwa w coraz większej mierze cierpi od głodu, zwłaszcza w szeregu wielkich miast.

Nadzwyczajne posiedzenie Senatu amerykańskiego.

Waszyngton. (BK.) Wilson postanowił zwołać Senat na nadzwyczajne posiedzenie w dniu 5 marca.

Ostrożne stanowisko Senatu.

Waszyngton. (BK.) B. Reutera donosi: Senat odesłał jednogłośnie do komisji spraw zagranicznych wniesiony przez republikanina porządek dzienny, upoważniający prezydenta do użytku sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych do obrony mienia i życia obywateli Stanów Zjedn. We środę bęzie Senat głosował nad porządkiem dziennym.

Medjolan. (BK.) „Corriere" donosi z Londynu, że minister marynarki Ameryki północnej Danielo, oświadczył, iż niema zamiaru żądać od parlamentu zezwolenia na zbrojenie okrętów handlowych.

Zamachy na fabryki amunicji w Ameryce.

Nowy Jork (BK) B. Reutera donosi: Według pism, w Nowej Brytanji, gdzie znajdują się liczne fabryki amunicji, wybuchło 20 pożarów, których przyczyną było prawdopodobnie podpalenie. Nad miastem rozciągnięto stan oblężenia. W Youn gotown policja miała wykryć spisek. Tamtejsza fabryka płyt pancernych wyleciała w powietrze.

Głos amerykański przeciw koalicji

Londyn. (BK.) „Morning post" donosi z Waszyngtonu, że członek kongresu, republikanin Bennet, w mowie wygłoszonej w Izbie reprezentantów, stanowczo odradzał, aby Ameryka przyłączyła się do koalicji, skutkiem czego faktycznie zrezygnowaćby musiała z pretensji swych obywateli względem Anglji, Francji i Rosji, wynikłych z wojny, które idą w miljony. Anglja równie w jaskrawy sposób naruszyła prawa Ameryki na morzu. Ameryka nie powinna przyjmować od aliantów żadnej pomocy i żadnych względem nich nie zaciągać zobowiązań. Ameryka jest dość wielka, aby się sama o siebie troszczyła.

Notyfikacja rządów ces. Karola w Sofji

Sofja (BK.) Wczoraj wieczór arcyks. Max wręczył królowi Ferdynandowi uroczyste pismo notyfikacyjne cesarza i króla Karola, przyczem nastąpiły bardzo serdeczne przemówienia, w których podkreślano wzajemną przyjaźń obu państw i braterstwo broni.

Anglja oszczędza

Londyn (BK) Rozporządzenie ministerskie zakazuje wywozu kakao, kawy, tłuszczu, mięsa, kartowli, mąki, drób, dziczyzny i herbaty.

Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.